

## ***Nie mówię ci, że aż siedem razy... - rozważania o przebaczeniu***

To był pogodny jesienny dzień, niektórzy - tak nam mówili - czekali na niego cały rok, my planowaliśmy go jeszcze dłużej. 28 września 2011 roku, w gościnnym jak zawsze MDK „Batory” w Chorzowie, miało miejsce spotkanie naukowe zatytułowane *Przebaczenie*. Odbywało się ono w ramach stworzonego w 2004 roku przez Jacka Kurka i przeze mnie projektu konferencyjno-wydawniczego „Medium Mundi”. W nazwie tej („Środek Świata”), zaczerpniętej z twórczości wybitnego rumuńskiego religioznawcy Mircei Eliadego, zawarta jest idea tworzenia domu, oswojonego fragmentu rzeczywistości, lokalnej ojczyzny, ale tak, że staje się ona *osią* łączącą mieszkańców z innymi światami, *bramą*, przez którą kontaktujemy się z całym kosmosem, *oknem* na rzeczywistość. Dlatego naszym zamiarem od samego początku - a tegoroczne spotkanie było już ósmym z kolei - jest podejmowanie refleksji o ważnych dla życia człowieka doświadczeniach, takich jak: spotkanie (2004), drogocенność (2005), mistrzostwo (2006), miasto (2007), dotyk (2008), pamięć (2009), zwierzęcość (2010), przebaczenie (2011), i otwieranie rozmowy o nich na możliwie wiele języków teoretycznych. Miarą siły miejsca jest nie kurczowość trzymania się go, ale zdolność do podróży, do nasycania miejsca dobrej jakości treścią.

Gości - jak co roku, licznie przybyłych, w różnym wieku i różnych profesji - przywitały dźwięki kontrabasu Bogdana Mizerskiego. Przy tym akompaniamencie dokonaliśmy wprowadzenia do sesji i zaprezentowaliśmy książkę *Zwierzęta i ludzie*, najnowszą publikację z serii „Medium Mundi”. Pierwszy referat *Przebaczenie jako akt mowy, czyli co się kryje za słowami* wygłosiła dr hab. Katarzyna Kwapisz-Osadnik. Wskazała na znaczenia terminu „przebaczenie” w językach klasycznych. Greckie *aphiemi* oznacza uwolnić, łacińskie *dimittere* - pozwolić odejść, a szczególnie piękne hebrajskie *kippur* - otulić płaszczem. Przede wszystkim jednak uświadamiała działanie słów, które kreują rzeczywistość międzyludzką (sposób i kontekst ich wypowiedania wpływa na skuteczność aktu przebaczenia). W drugim wystąpieniu dr Anna Porczyńska przedstawiła zagadnienie w języku scjentyistycznej psychologii, koncentrując się na tezie, że przebaczenie to warunek psychicznego dobrostanu jednostki. W trzecim wykładzie zatytułowanym *Powrót syna marnotrawnego - pedagogiczne laboratorium przebaczenia* przywołałem ewangeliczną parabolę (Łk 15,11-32), malowidło Rembrandta, wspomnienia Lwa Tołstoja i książkę holenderskiego księdza Henri’ego Nouwena, aby zarysować mapę procesu przebaczenia jako drogi odrodzenia wewnętrznego i kształtowania tożsamości człowieka. Następnie w wystąpieniu „*Jesteśmy osieroconym pokoleniem*”. *Rock w poszukiwaniu przebaczenia* dr Jacek Kurek pokazał, jak głęboko potrzeba odpuszczenia win zakorzeniona jest w kulturze, nawet w tych jej wersjach, które w powierzchownym oglądzie kojarzymy wyłącznie

z rozrywką. Prezentując okładki płyt i analizując teksty piosenek, uprzytamniał, że muzyka rockowa XX wieku tworzona była przez powojenne pokolenie - przez ludzi głęboko zranionych kulturowym bankructwem, często niechcianych, odrzucanych, zaniedbywanych przez zniszczonych wojenną pożogą rodziców. Nawet w aktach buntu i prowokacji rock nie przestawał być zjawiskiem religijnym - poszukiwaniem wątpliwego pokolenia. W kolejnym referacie prof. dr hab. Krystyna Wojtynek-Musik opowiadała o motywie przebaczenia w *Balladzie o wisielcach* wybitnego XV-wiecznego poety francuskiego, a jednocześnie zabójcy, fałszerza i sutenera François Villona. Być może nigdzie silniej, autentyczniej nie dochodzi do głosu nadzieja na przebaczenie i miłosierdzie wobec realności złego życia. A chociaż taka nadzieja w zwykłej perspektywie wydaje się płonna (cóż może liryczne westchnienie wobec prawdy morderstwa?), współczesna myśl etyczna wspiera gest Villona - u Bergsona miłosierdzie to realna perspektywa w tzw. moralności otwartej, u Maritaina oprócz porządku *odpłaty*, mamy jeszcze porządek *hojności* bytu. W ostatnim przedpołudniowym wystąpieniu dr hab. Aleksandra Kunce broniła zasadności - przynajmniej w niektórych okolicznościach - formuły „bez przebaczenia”. Gest przebaczenia, zwłaszcza w zideologizowanej, zbiorowej postaci, przychodzi nieraz zbyt łatwo, bywa gestem władczym i ogranicza odpowiedzialność jednostki. Potrzebna jest też rehabilitacja umożliwiającego życie „dobrego zapomnienia”.

Po przerwie, którą wypełniło m.in. amatorskie przedstawienie młodzieży z VIII LO w Gliwicach, wystąpił prof. dr hab. Józef Olejniczak, który poddał analizie dwa literackie ślady odmowy wybaczenia - Zbigniewa Herberta i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Rodzi się tutaj trudne pytanie: Czy nie jest tak, że prezentowana przez nich „postawa wyprostowana” gubi troskę o przyszłość? Czy nie prowadzi przypadkiem do piekła, skoro Bóg zwycięża w przebaczeniu? W następnym referacie filozofka dr Iwona Stachowska m.in., śledząc internetowe bazy danych, przyglądała się wydawniczemu zainteresowaniu problematyką wybaczenia (w XVII w. było ono kilkakrotnie większe niż obecnie). W wykładzie *Mowa przeciwko Elektrze* dr hab. Zbigniew Kadłubek przyglądał się figurze „analfabetki przebaczenia” w twórczości Eurypidesa i współczesnego pisarza Johna Maxwella Coetzee’ego. Można nie przebaczać, gdy niebo jest puste, gdy nikt nie słyszy. Krzysztof Czyżewski, szef Fundacji Pogranicze z Sejn, przyjaciel Czesława Miłosza, wystąpieniem *Stare oczy Medei* przypomniał archetypiczny charakter braku przebaczenia. Żyjemy na złożach starego jak świat nieprzebaczenia, wciąż na nowo - jak w przypadku Czczenki na ukraińsko-polskim pograniczu, która w morderczym marszu utraciła dzieci - zamieniamy innego w Medeę, obcą, „morderczynię dzieci”, w niegodnego wsparcia potwora.

Po części przeznaczonej na wystąpienia odbyła się dyskusja prowadzona przez redaktora Macieja Szczawińskiego z udziałem Tadeusza Sławka, Jacka Kurka, Krzysztofa Czyżewskiego, Krzysztofa Wieczorka i Józefa Olejniczaka. Jednym z głównych jej wątków było zagadnienie muzyki jako języka spotkania umożliwiającego przebaczenie, ale także jako uspokajającego sumienie pseudodziałania. Spotkanie zakończył esej na głos i kontrabas w wykonaniu prof. dr. hab. Tadeusza Sławka i Bogdana Mizerskiego. Mocne, przenikliwe, niepokojące słowo i muzyka. Kto przebacza, staje na pustyni i pozostaje mu tylko samotność...

„Medium Mundi” VIII - to było, a właściwie jest, bo trwa w przeżyciach obecnych i w pracy nad książką (ukaze się jesienią 2012 r.), kolejne wyzwanie dla myśli.

*Krzysztof Maliszewski*